



Warszawa, dn. 8 stycznia 1992 r.

**RZECZNIK
PRAW OBYWATELSKICH**

RPO/90785/91/I

RPO/91614/91/I

Pan

Antoni MACIEREWICZ

Minister Spraw Wewnętrznych

Szanowny Panie Ministrze

Otrzymałam dwa listy dotyczące wymiany ważnego do 2000 roku paszportu, w którym wyczerpane zostało miejsce na stemple wizowe i pieczęcie Straży Granicznej.

W takich przypadkach organy paszportowe żądają od zainteresowanych uiszczenia pełnej opłaty paszportowej (podniesionej do kwoty 500 tys. zł) za wydanie nowego dokumentu.

Art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o paszportach określa "paszport ważny jest przez 10 lat od daty jego wydania i jest to podstawowy, określony przez ustawę okres ważności paszportu.

W praktyce okazuje się, że okres ważności paszportu jest limitowany ilością wyjazdów - do czasu wyczerpania w nim miejsca na stemple wizowe i graniczne.

Wobec osób, które "nadmiernie" korzystają z tego prawa nie bacząc na ilość miejsca w formularzu na stemple, resort stosuje swoistą represję zobowiązując ich do wnoszenia pełnych opłat paszportowych za prawo przekraczania granicy, które już posiadają. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 marca 1993 r. w sprawie opłat paszportowych określa przypadki w jakich wydawane są paszporty wolne od opłat.

Przepisy te nie przewidują możliwości bezpłatnej wymiany ważnego paszportu, w którym zabrakło miejsca na stemple.

Zainteresowani, kwestionujący taką praktykę są informowani przez organy paszportowe, że zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami nie ma podstawy do stosowania tzw. "wklejek".

Znane są mi jednak przypadki przyjęcia takich rozwiązań. W świetle przedstawionego problemu nasuwa się pytanie - czy funkcjonariusz Straży Granicznej może nie dopuścić do przekroczenia granicy osobę, legitymującą się ważnym paszportem w którym brak jest miejsca na stempel - jeżeli tak to proszę o wskazanie podstawy prawnej upoważniającej go do takiej decyzji.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska czy pozaprawna praktyka może stanowić podstawę przyjętych rozwiązań.

Z wyrazami szacunku

prof. dr hab. Ewa Łętowska

kk